

12.09. Ġgantija na wyspie Gozo i podróż na Comino – Ewa Andrearczyk

Ġgantija na wyspie Gozo (Malta), to stanowisko archeologiczne, w 1980 roku wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Zachowały się tu dwie megalityczne świątynie, zaliczane do najstarszych wolno stojących budowli na świecie. Kompleks świątynny w Ġgantija liczy około 5800 lat, a do naszych czasów zachowały się zewnętrzne mury kamienne, miejscami sięgające 6 metrów. Na podstawie rozmiarów tych wapiennych bloków, ważących niekiedy ponad 50 ton, ocenia się, że świątynie były pierwotnie jeszcze wyższe i stanowiły najprawdopodobniej miejsce prehistorycznego kultu płodności.

Dla mnie, to miejsce stanowiło jeden z ważnych celów podróży. Pierwszy raz widziałam i mogłam dotknąć osobiście tak odległej historii. Dodatkowo, udało mi się pobyć w tym miejscu w zupełnej ciszy i samotności, nie licząc odgłosów cykad. Prawdziwie duchowe przeżycie, w którym próbowałam wyobrazić sobie obrzędy i kobiety sprzed czasów patriarchatu. Polecam.

Comino, trzecia co do wielkości i najmniejsza zamieszкана wyspa archipelagu Wysp Maltańskich, położona pomiędzy Maltą a Gozo. Na wyspie znajduje się jedna z głównych atrakcji turystycznych Malty – Blue Lagoon i o tejże atrakcji chciałabym słów kilka napisać. Jak to niestety bywa z miejscami popularnymi jest tłumnie oblegana, a tam gdzie tłum, głośna, pop muzyka i rzędy budek z pop jedzeniem. Na pasku plaży, nie większej niż dziecięca piaskownica, gnieździ się tłum stojący na jednej nodze, bo druga nie mieści się a przedsiębiorczy panowie wciskają leżaki za jedyne 10 euro za godzinę. Jednym słowem uciekajcie, gdzie pieprz rośnie, nie polecam. Ale wystarczy oddalić się od tego miejsca, kierując się w stronę widniejącej z daleka, zabytkowej wieży i świat staje się naprawdę błękitno-piękny, pełen krajobrazów z zatoczkami, zakolami i prześwitującymi skałami. Cisza i piękne widoki, trzeba tylko uważać pod nogi, bo suche osty i nierówna ścieżka może nieoczekiwanie zaprowadzić nas na manowce, polecam:).